

**(II Romanista - P.Torri) Nie jedzie. O ile nie dojdzie do nieprzewidywalnych przemyśleń, Felix zostanie w Trigorii. Nie pojedzie grać na Puchar Narodów Afryki ze swoją Ghaną. Nazwisko 18-latka zostało umieszczone na liście trzydziestu wstępnie powołanych przez selekcjonera Ghany, Serba Milovana Rajevaca. Zamiarem było zabranie Felixa na Puchar Narodów Afryki.**

Chłopak jednak, po skonsultowaniu się ze swoim agentem, Mourinho i kierownictwem Giallorossich, podkreślił, że nie czuje się jeszcze na siłach by odbyć przygodę w swojej drużynie narodowej, dając do zrozumienia, że woli pozostać tutaj i kontynuować swój rozwój, który został znacznie przyspieszony w ostatnich tygodniach, gdy Mourinho wstawił go do pierwszego zespołu, ze znaczącymi rezultatami jak dwa gole z Genoą. Dwa gole, które zagwarantowały mu prezent w postaci pary butów, które podarował mu portugalski trener.

Wybór Felixa by nie jechać na puchar Afryki otwiera drzwi przed odejściem Borja Mayorala, który gdyby Ghańczyk udał się na zgrupowanie reprezentacji, prawdopodobnie pozostałby w Trigorii przynajmniej do ostatnich dni styczniowego mercato. Hiszpan dawno poprosił by przenieść go do zespołu, który będzie mu gwarantował pewną regularność gry, czego nie miał w tym sezonie tutaj. Faktem jest, że ma już porozumienie z Fiorentiną na transfer do Violi. Jednak jest ostatnia kwestia do rozwiązania. Borja Mayoral zażądał od Realu Madryt, właściciela swojej karty, że nie chce więcej iść na wypożyczenie i że woli zostać sprzedany definitywnie. I kluby nie osiągnęły porozumienia w sprawie kosztu karty za gracza, które chciały we Florencji objąć pałeczkę po Vlahovicu, który najpóźniej w czerwcu opuści Comisso i Italiano.

Z Felixem w Trigorii kadra Giallorossich zmniejszy się o dwóch graczy, którzy wyjadą na Puchar Narodów Afryki: Diawara i Darboe już wylecieli na zgrupowania swoich drużyn (Gwinei i Gambii, pierwszy zagrają 10 stycznia z Malawi, drudzy 12 z Mauretanią). Wyjazd obydwu graczy - wokół nich pachniało pożegnaniem w styczniu, choć na zasadzie innych formuł transferowych - oczywiście wyhamuje, jeśli nie zablokuje ich transferów, gdyż przy najlepszej z hipotez wrócą do Europy w ostatnim tygodniu stycznia. Pinto jednak, zwłaszcza jeśli chodzi o Diawarę, będzie próbował go sprzedać na koniec stycznia. Być może wymieniając go z Marsylią, z którą negocjuje obecnie nabycie pomocnika Kamary.

Autor: abruzzo